

LUCYNA SOPOLIŃSKA

FUNKCJE LEKSEMU „WŁAŚNIE” W MOWIE POTOCZNEJ

Opracowując materiał językoznawczy, pochodzący z nagrań mowy mieszkańców Bydgoszczy w sytuacjach towarzyskich i rodzinnych, zwróciłam uwagę na dużą frekwencję leksemu **właśnie**. To skłoniło mnie do dokładniejszego przeanalizowania funkcji, jakie ten leksem pełni w mowie potocznej. Używam tu celowo pojęcia *leksem*, które w sposób szczegółowy zinterpretował Zygmunt Saloni (1974), a nie wskazuję jednoznacznie przynależności **właśnie** do określonej klasy części mowy. Nie czynię tego z oczywistych przyczyn: w dotychczasowych klasyfikacjach wyrazów na części mowy leksem ten nie ma swojego stałego miejsca.

W syntaktycznej klasyfikacji funkcjonalnej Romana Laskowskiego (1984) **właśnie** zostało umieszczone w dwóch grupach, mianowicie w klasie dopowiedzeń i modalizatorów. Dopowiedzenie to asyntagmatyczny leksem kontekstualny, a więc taki, który może funkcjonować jako samodzielne wypowiedzenie, ale wchodzi wówczas obligatoryjnie w skład większej jednostki tekstowej – implikuje istnienie tekstu. Modalizatory to leksemy autosyntagmatyczne, które mogą wchodzić w stosunek zależności syntaktycznej od dowolnego składnika wyrażenia zdaniowego i charakteryzują się swobodą szyku. **Właśnie** zalicza Laskowski do klasy leksemów o funkcji operatorów pragmatycznych, zmieniających, zestaw presupozycji niesionych przez zdanie. Postawione w opozycji do modalizatorów przysłówki, też autosyntagmatyczne składniki wypowiedzenia, wchodzące w zależność syntaktyczną od członu głównego wyrażenia zdaniowego, różnią się od nich ograniczoną swobodą wchodzenia w związki syntaktyczne z innymi składnikami zdania.

Właśnie, które nie jest składnikiem wypowiedzenia (np. przydawką czy okolicznikiem) ani wskaźnikiem zespolenia, Stanisław Jodłowski (1971) na-

zywa modulantom, a więc takim składnikiem, który nie determinuje, czyli nie uszczegółowia zakresu składników towarzyszących, a jedynie pozakonstrucyjne elementy wypowiedzenia. Autor wyróżnił modulanty sytuujące, afektujące, waloryzujące oraz wprowadzające jakiś składnik wypowiedzenia i stanowiące jego uzasadnienie lub inny rodzaj interpretacji. **Właśnie** umieścił wśród sytuantów, czyli wyrazów, które wyrażają przedstawienie sytuacji, mając dyspozycję do sytuowania treści powiedzeń bez ich określania i uszczegółowiania.

Klemensiewicz (1973) mówi po prostu o dodatkowych wyznacznikach intelektualnych i umieszcza **właśnie** wśród tych, które pełnią funkcję interpretacyjno – uwytatniającą, to znaczy „łączą się ściślej z jednym składnikiem, lecz go nie określają, a tylko interpretują zakres jego znaczeniowej zawartości w ten sposób, że dla jej należytego rozumienia wymagają wprowadzenia nieobecnych w obrębie danego wypowiedzenia, ale właśnie ze stanowiska tych wyznaczników domyślnych elementów”.

Renata Grzegorzczkova (1975), dokonując analizy funkcji semantycznych i składniowych polskich przysłówków, również próbuje znaleźć miejsce dla takich wyrażen, jak: **właśnie, oczywiście, tylko, chyba, głównie** itp. Autorka zalicza je do przysłówków, choć sama twierdzi, że nie są one właściwie funkcyjnie przysłówkami, gdyż ich funkcja polega na komunikowaniu szeroko rozumianej modalności. Nazywa je modyfikatorami całych zdań.

Maria Zarębina (1985), dokonując statystycznej analizy polszczyzny mówionej, umieszcza **właśnie**, podobnie jak Grzegorzczkova, wśród przysłówków.

Do moich analiz postanowiłam wykorzystać klasyfikację polskich leksemów nieodmiennych sporządzoną przez Macieja Grochowskiego (1986).

Zebrany do niniejszego opracowania materiał pochodzi głównie z tekstów gromadzonych przez zespół badający mowę mieszkańców Bydgoszczy. Wykorzystałam tylko jego niewielką część, wybraną drogą losową, obejmującą próbę około 15.000 użyć jednostek leksykalnych. Zgromadziłam ponad 50 przykładów wypowiedzi, w których wystąpiło **właśnie**. Choć nie jest to mało, to jednak po zapoznaniu się z charakterystyką słownictwa nauczycieli kandydatów na nauczycieli, przygotowaną przez Elżbietę Laskowską (1989) oraz innych statystycznych opracowań polszczyzny mówionej spodziewałam się

większej frekwencji tego leksemu w moim materiale. Dla porównania podaję następujące zestawienie liczbowe frekwencji **właśnie** w kilku typach przekazu językowego, dokonane przez Marię Zarebinę (1985) w próbach 10-tysięcznych: język licealistów – 75 użyc, studentów – 18, język potoczny – 32, szkolny – 56, tekst naukowy – 44 użycia, tekst radiowo-telewizyjny – 41 użyc.

Jak widać, język mówiony charakteryzuje się częstym używaniem, a może nawet w niektórych wypadkach nadużywaniem wyrazu **właśnie**. W trakcie moich analiz nasunął mi się jeszcze jeden wniosek dotyczący użycia tego słowa, a mianowicie ów leksem pojawia się częściej w rozmowach prowadzonych na jakieś określone tematy, w trakcie których wypowiedzane są dłuższe kwestie i często następują nawiązania do tego, co zostało powiedziane wcześniej. Miałam przykład dwóch dość długich prób (ponad 3000 użyc leksemów każda), w których **właśnie** pojawiło się tylko sporadycznie. Były to rozmowy prowadzone w trakcie gry w karty (brydż) i towarzyskiej gry planszowej, zatem dialogi dotyczyły głównie tego, co działo się w czasie zabawy. Powyższe wnioski mają już ścisły związek z funkcjami, jakie spełnia **właśnie** w polszczyźnie mówionej.

Jedną z tych funkcji jest wskazywanie na czas, w którym ma miejsce zdarzenie. Mówiący sytuuje treść zdania w momencie zgodnym z chwilą relacji lub bezpośrednio ją poprzedzającą. **Właśnie** znaczy tu tyle, co ‘w danym momencie’, ‘dosłownie w tej chwili’, ‘dokładnie teraz’, pełni zatem funkcję okolicznika czasu. Oto przykłady:

- 1) A: Aro się bardzo miło sam zabawił kaczuszką.
B: No **właśnie** pokazał nam swoją zabawę.

- 2) A: Pojechałeś?
B: Nie, **właśnie** rozebrałem trasę.
[w trakcie gry planszowej]

Zgodnie z sugestiami Grochowskiego (por. 1986) zaliczam tego typu przykłady do klasy przysłówków. **Właśnie** wchodzi tu w relację syntaktyczną tylko z czasownikiem, bez względu na to, jaką pozycję zajmie w strukturze linearniej tych wypowiedzeń, zatem zmiana nie ma wpływu na jego dystrybucję

jako przysłówka, a więc nie pociąga za sobą zmian w zakresie relacji syntaktycznej, której członem jest przysłówek. Równie dobrze można by powiedzieć (por. przykład 1):

1a) Pokazał nam **właśnie** swoją zabawę.

1b) Pokazał nam swoją zabawę **właśnie**.

i za każdym razem **właśnie** wchodzi w relację syntaktyczną wyłącznie z formą osobową czasownika *pokazał*. W analizowanych tekstach znalazłam tylko trzy przysłówkowe użycia interesującego nas leksemu, zatem bardzo mało.

Liczną grupę (19 użyc) stanowią natomiast tak zwane dopowiedzenia (por. Laskowski 1984). Za Grochowskim zaliczam tu takie leksemy nieodmienne, które używane są samodzielnie i zastępują wypowiedzenia zależne od kontekstu werbalnego, czyli implikujące istnienie wcześniejszego tekstu, np.:

3) A: Ani sobie mężczyzny do domu nie można zaprosić, ani nic, także to jest niewygodna.

B: No **właśnie**.

4) A: W Toruniu dwupokojowe mieszkanie, wiesz podobno za ile można kupić na własność? Za sto parę milionów.

B: No **właśnie**.

5) A: Możesz jeszcze raz rzucić kostką.

B: No **właśnie** to dobry pomysł.

6) A: Po co mam zaznaczać, mogę zapamiętać.

B: **Właśnie**.

C: No **właśnie**, żeby do tego miasta znowu nie jechać, nie?

Właśnie pełni tu funkcję potwierdzenia. Mówiący akceptuje treść wypowiedzianego przez rozmówcę sądu, uznając ją za dokładnie oddającą faktyczny stan rzeczy. Użycie tego leksemu znaczy w tych kontekstach: 'potwierdzam

z przekonaniem, że tak jest', 'zgadzam się z tym co powiedziałaś', 'dobrze mówisz', 'myślę tak samo', 'ewentualnie' – 'o to samo chciałem zapytać'.

Z przeanalizowanych przykładów wynika, że nie zawsze mówiący odnosi się do tego, co powiedział inny rozmówca, czasem dopowiedzenie **właśnie** dotyczy jego własnej wypowiedzi, por.:

7) A: Są ślady po jakichś szklankach.

B: No widzisz, czyli po prostu to słodkie, no **właśnie**.

8) A: A ten to co, **właśnie**, co to?

Pojawiły się również przykłady, w których **właśnie** jest tylko jednym z elementów wieloczłonowego dopowiedzenia. Jest to najprawdopodobniej cecha wypowiedzi swobodnych, potocznych, w których możliwe są powtórzenia czy też autokorekty własnych wypowiedzi:

9) A: Lec pisał dla intelektualistów, a pani Rodziewiczówna dla mas, dla plebsu.

B: No gdyby nawet, **właśnie** może i tak.

10) A: To teraz mogę tutaj postawić, tutaj byłam?

B: No **właśnie** chyba tak.

Użycie po dopowiedzeniu **właśnie** konstrukcji „może i tak”, zmienia tu znaczenie analizowanego składnika z 'jest dokładnie tak, jak mówisz' na 'wydaje mi się, że jest tak jak mówisz'.

Ciekawe wydaje się też spostrzeżenie, że dopowiedzenia użyte w badanym materiale miały w przeważającej części postać rozbudowaną o partykułę **no**. Trudno tu mówić o jakiejś dodatkowej funkcji niesionej przez tę partykułę, gdyż może być ona wyzerowana bez straty dla treści komunikatu. Można jedynie ponownie wnioskować, że takie konstrukcje są typowe dla języka mówionego, zwłaszcza jego odmiany potocznej, do jakiej na pewno można

zaliczyć analizowane przeze mnie rozmowy rodzinne, przyjacielskie i towarzyskie.¹

Z moich analiz wynika, że często (9 spośród 19 użyc) dopowiedzenie **właśnie** współwystępuje z innymi zdaniami logicznie wynikającymi z owego dopowiedzenia, jak też ze zdania, którego to dopowiedzenie dotyczy; por. np.:

11) A: Właśnie wziernik jest polskim słowem.

B: No **właśnie**, czyli ja mówię prawidłowo.

12) A: Możesz jeszcze raz rzucać kostką.

B: No **właśnie**, to dobry pomysł.

13) A: Ja niby jestem na emeryturze, a siedzę w pracy od rana do wieczora.

B: No **właśnie** i nigdy nie mam czasu.

Jak widać z przedstawionego materiału, w ogromnej większości **właśnie** – dopowiedzenie funkcjonuje jako kontekstowo zależne wypowiedzenie twierdzące, choć bynajmniej nie odpowiedź na pytanie rozmówcy, jak sugeruje Grochowski, podając swoje przykłady (por. 1986, s. 40).

Kolejną pokazną grupę (ok. 30 użyc) stanowi **właśnie** – partykuła. Terminu tego używam za Grochowskim w stosunku do wyrazów nieodmiennych, nie używanych samodzielnie (w opozycji do dopowiedzeń), nie łączących (w opozycji do przyimków i spójników), występujących w wypowiedzeniach oznajmujących², wchodzących w relację syntaktyczną z czasownikiem, bez ograniczeń z rzeczownikiem (w opozycji do przysłówków) oraz ze składnikiem zdania reprezentującym dowolną klasę leksemów odmiennych (przymiotnik, liczebnik, zaimek). Przykłady z **właśnie** pozwalają również stwierdzić, że partykuły mogą wchodzić w zależność syntaktyczną z nieodmiennymi częściami mowy, zwłaszcza z przysłówkami.

¹ Jerzy Bartmiński pisze, że styl potoczny obejmuje całą szeroką gamę wypowiedzi zarówno ustnych – rozmowy przy stole, na ulicy, w urzędach i sklepach, powitania i pożegnania, prośby i skargi, groźby i kłótnie, opowiadania i wspomnienia, relacje ze zdarzeń itd. – jak też wypowiedzi pisanych. Zob. *Język a kultura*. T. 5, *Styl potoczny*, s. 39-40.

² Stwierdzenie to należy rozumieć właśnie w taki sposób, to znaczy, że leksem ten może też występować w innych wypowiedzeniach niż oznajmujące.

Oto różne możliwości połączeń syntaktycznych:

- 14) Nie można się cofać **właśnie**.
- 15) A **właśnie** wziernik jest polskim słowem.
- 16) Tak przypuszczaliśmy, z Darkiem **właśnie**.
- 17) Tłumaczyli, że to są rzeczy nieporównywalne, napisanie tam nawet opowiadania czy czegoś, a takiego **właśnie** aforyzmu.
- 18) Ktoś musiał siedzieć tam **właśnie**, na tym miejscu i ja siedziałam.

Partykuły mają – tak samo jak przysłówki – zmienny szyk, w przeciwieństwie jednak do przysłówek mają także zmienną dystrybucję, zależną od szyku (por. Grochowski, 1986, s. 64-73). Najczęściej zmiana pozycji linearnej leksemu partykułowego pociąga za sobą zmiany w zakresie relacji syntaktycznej, której członem jest partykuła. Przyjrzyjmy się bliżej przykładowi 18. **Właśnie** wchodzi tu w związek syntaktyczny z poprzedzającym ją akcentowanym przysłówkiem. Spróbujmy zmienić pozycję linearną tej partykuły, a otrzymamy zdania o odmiennej strukturze tematyczno-rematycznej:

- 18a) Ktoś musiał tam siedzieć, na tym **właśnie** miejscu i ja siedziałam.
- 18b) Ktoś musiał tam siedzieć, na tym miejscu i **właśnie** ja siedziałam.
- 18c) Ktoś musiał tam siedzieć, na tym miejscu i ja **właśnie** siedziałam.

W zdaniu 18a **właśnie** wchodzi w relację z grupą przymiotnikowo-rzeczownikową, w zdaniu 18b z zaimkiem, który pełni tu funkcję podmiotu, zaś w wypowiedzeniu 18c z czasownikiem. Nie będę tu wnikliwie opisywała zasad łączliwości syntaktycznej partykuł, chciałam jedynie wskazać na istotną różnicę między przysłówkami i partykułami, a przy okazji zasygnalizować ten problem, który wymaga wnikliwych badań, zwłaszcza na tekstach mówionych.

Po tych ogólnych rozważaniach postaram się teraz wskazać różnorodne funkcje partykuły **właśnie**, gdyż dotychczasowe opisy lingwistyczne nie wydają się wystarczające i wyczerpujące, zdają sprawę jedynie z części jej znaczeń³.

Najliczniejszą grupę stanowią w moim artykule partykułowe użycia **właśnie** w funkcji uwydatniającej i wzmacniającej. Ale i wśród tej grupy da się jeszcze zauważyć różne stopnie uwydatnienia, jakby pewną gradację uściślenia treści członu zdania, któremu towarzyszy **właśnie**. Proponuję więc utworzyć trzy podgrupy.

W pierwszej znajdują się takie zdania, w których analizowany leksem da się zastąpić partykułą *tylko* i w których można mówić o największym stopniu uściślenia treści.

Oto przykłady:

- 19) Dlatego ona studiuje te akty prawne dotyczące mieszkalnictwa, z tego **właśnie** względu, że zamierza kupić kamienicę.

[Kupno kamienicy jest tu jedynym powodem studiowania akt prawnych.]

- 20) A: Tam jest mikroklimat. [w Ciechocinku]

B: To nie każdemu odpowiada.

A: Nie każdemu i **właśnie** takim odpowiada, którzy mają wysokie ciśnienie.

[Ów mikroklimat odpowiada tylko tym, którzy mają wysokie ciśnienie.]

W drugiej podgrupie umieściłam takie użycia partykuły **właśnie**, które można zastąpić wyrażeniem *dokładnie to*, *dokładnie tak* czy *dokładnie taki*. Są one znaczeniem bardzo zbliżone do pierwszej podgrupy, ale nie zacieśniają

³ Por. *Słownik języka polskiego* pod red. Szymczaka, Doroszewskiego, *Podręczny słownik języka polskiego i inne*.

w ten sam sposób treści wskazanego członu zdania. *Tylko* wskazuje jakby na ilość, a *dokładnie* na jakość, bowiem mówiąc ‘tylko to chciałem powiedzieć’, ‘podkreślam’ że nic innego nie miałem na uwadze, a mówiąc ‘dokładnie tak chciałem powiedzieć’, nie wskazuję że jest to jedyna możliwość, ale najlepsza.

Porównajmy przykłady:

21) A: Cukier krzepi wymyślił Wańkowicz, ale od razu lud...

B: Ale wódka lepiej.

A: O! **Właśnie** chciałem to powiedzieć.

[Chciałem powiedzieć dokładnie to samo, co ty przed chwilą.]

22) Prosty lud często podświadomie tworząc przysłowia czy takie mini arcydzieła literatury ludowej, dokonywali **właśnie** takich, takich rzeczy.

[Z kontekstu wiadomo, że chodzi tu o zabiegi artystyczne, doładnie o zastosowanie szyku przestawnego. Mówiący uwydatnia, że lud dokonywał *dokładnie* takich zabiegów artystycznych, o jakich przed chwilą była mowa.]

Trzecią, najliczniejszą (17 użyć), a zarazem najtrudniejszą do jednoznacznego zinterpretowania grupę zdań z partykułą **właśnie** o funkcji uwydatniającej, prezentują takie przykłady:

23) A: Byłaś już w Chełmnie albo Zamościu?

B: Byłam już tam **właśnie**, stamtąd wracam.

24) Wydaje mi się, że młodzież jednak **właśnie** w tych latach, co myśmy byli młodzi, chyba jakoś tak, nie wiem...

25) ...i matka **właśnie**, na pogrzebie podeszła do mnie i mówi...

Używając tej partykuły, mówiący chce podkreślić, że mówi konkretnie o tej rzeczy, sprawie, na którą wskazuje partykuła, a nie o jakiejś innej, też możliwej.

Do zdań, w których **właśnie** użyte jest w powyższej funkcji, można zbudować zdania przeciwstawne, potwierdzające rematyczność podkreślanego przez partykułę składnika:

- 26) Byłam już tam **właśnie** (w Chełmnie, Zamościu), [a nie np. w Poznaniu czy Toruniu].
- 27) I matka **właśnie** [a nie ojciec], podeszła do mnie na pogrzebie.
- 28) A **właśnie** wziernik [a nie wizjer], jest polskim słowem.
- 29) Nie można się cofać **właśnie** [a można jechać do przodu].
- 30) To była mentalność i chyba jest do dzisiaj **właśnie** tych województw, lubelskiego, rzeszowskiego [a nie np. bydgoskiego].

W świetle przedstawionych analiz proponuję takie zapisy formuł eksplicyjnnych dla zdań z partykułą **właśnie**: „jest tak a nie inaczej”, „jest taki a nie inny”, „to jest to, a nie co innego”, itd.

W badanych wypowiedziach znalazły się też takie, w których **właśnie** użyte jest jako partykuła, ale pełni inne funkcje aniżeli wyżej opisane i których nie odnotowują znane mi opisy lingwistyczne. Myślę tu o funkcji nawiązującej.

Porównajmy na przykład:

- 31) A: Bo Andrzej mnie ciągnął na turniej.
B: No **właśnie** do mnie też dzwonił, a mnie nie było.
- 32) Ale jeszcze apropo **właśnie** tej, tego, Nowej Wsi Wielkiej...

No i tam **właśnie** piszę, że może być zadłużone [mieszkanie].

O funkcji nawiązującej można tu dopiero mówić, kiedy zapoznamy się z szerokim kontekstem wypowiedzi. Czasem rozmówca, stosując **właśnie**, chce zwrócić uwagę, że wraca do przerwanej wątku (por. przykład 32), wskazując, że to, co powie, ma związek z tym, o czym przed chwilą szerzej rozmawiali (por. przykład 31). Oto próba eksplikacji zdań z partykułą **właśnie** w funkcji nawiązującej:

- 'nawiązując do tego, co powiedziałem (powiedzieliśmy), chciałbym powiedzieć coś jeszcze'; ewentualnie:
- 'mówię o tym, o czym mówiliśmy już wcześniej'.

Jak wynika z tytułu pracy, przedmiotem moich badań jest język w jego odmianie potocznej. Nie jest to bez znaczenia przy określaniu funkcji analizowanych leksemów. Można się bowiem spodziewać, że pojawią się tu funkcje, których nie znajdziemy w języku pisanym. Myślę, że właśnie operowanie licznymi wyznacznikami nawiązania do sytuacji lub kontekstu jest charakterystyczne dla języka mówionego i być może funkcja ta nie została wyróżniona w innych opisach lingwistycznych, które dotyczą raczej systemu. Tekst pisany powstaje jako rezultat przemyśleń, niekiedy wielokrotnych poprawek i przeróbek, zatem zawsze jest obciążony rygorami logicznymi oraz regułami poprawności językowej i dlatego łatwiej go analizować. Wypowiedź ustna ma charakter spontaniczny, a więc normalne są tu zjawiska niespójności składniowej, czyli tzw. anakoluty, luki lub nagłe zmiany w planie treści, przerwy oraz pauzy wypełnione przypadkową substancją, powtarzaniem czy wyrażaniem o dodatkowej funkcji metakomunikatywnej (por. F. Nieckula 1992).

Jak wykazała analiza zdań z partykułą **właśnie**, także i to wyrażenie może pełnić wyżej wymienione funkcje, np.:

- 33) No i kiedyś tu była, **właśnie** w tym, no wiesz...
- 34) W każdym bądź razie, wiesz no, tak **właśnie** tutaj luźno rozmawialiśmy.
- 35) **Właśnie**, taki mój kumpel z klasy, tego słuchał **właśnie** na rosyjskim.

36) Tak i **właśnie**, czyli widzisz, yyy, normalny człowiek...

Można tu mówić o retardacyjnej funkcji analizowanego leksemu (por. E. Laskowska, 1989). Użycie go przez mówiącego może być sygnałem trudności wyboru na poziomie gramatycznym bądź semantycznym. Ponieważ wyeksponowany materiał pochodzi właśnie z języka mówionego, trudno jest niekiedy jednoznacznie określić funkcje badanej partykuły, np.:

37) A: Jest wysoki, taki wiesz postawny.

B: Wtedy to ja pamiętam, to on był taki dość wysoki i taki **właśnie**...

Urwanie wypowiedzenia świadczy, że można tu mówić o funkcji retardacyjnej, a z kolei odniesienie do kontekstu mogłoby wskazywać na funkcję nawiązującą. Po uwzględnieniu środków prozodycznych, można by się tu dopatrzeć nawet funkcji uwydatniającej. Nie jest to jedyny przykład wielofunkcyjności partykuły **właśnie** w moim materiale.

Pora podsumować rozważania. Leksem **właśnie** często występuje w polszczyźnie mówionej, świadczą o tym dane najnowszych słowników frekwencyjnych oraz wspomniane już przeze mnie opracowania polszczyzny mówionej. Możliwość użycia tego wyrażenia w wielu funkcjach związanych z charakterystycznymi cechami potocznego języka mówionego oraz ze strukturą rozmowy powoduje, że występuje ono szczególnie często w tym typie komunikacji ustnej.

Jest to leksem wyraźnie polifunkcyjny. Może funkcjonować jako:

1. przysłówek – wskazanie na czas zdarzenia, funkcja okolicznika czasu,
2. dopowiedzenie – funkcja potwierdzająca,
3. partykuła
 - a) funkcja uwydatniająca:
 - znaczenie: ,tylko to, tylko tak, tylko taki' itd.,
 - znaczenie: ,dokładnie to, dokładnie tak, dokładnie taki' itd.,
 - znaczenie: ,tak a nie inaczej, taki a nie inny' itd.,

- b) funkcja nawiązująca,
- c) funkcja retardacyjna,
- d) wieloznaczne użycia partykuły.

Być może dalsza analiza mowy mieszkańców Bydgoszczy wyłoni jeszcze inne funkcje leksemu **właśnie**.

Warto na koniec dodać, że w polszczyźnie mówionej istnieją jeszcze inne leksemy o podobnie skomplikowanym statusie jak **właśnie**. Część z nich została już opracowana, na przykład **zamiast**⁴, inne będą przedmiotem moich kolejnych analiz.

Wykaz cytowanych prac

1. J. Bartmiński 1992, *Styl potoczny*, (w:) *Język a kultura*, t. 5, Wrocław, 37-54.
2. M. Grochowski 1986, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia* Wrocław.
3. R. Grzegorzczkowska 1975, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław.
4. S. Jodłowski 1971, *Studia nad częściami mowy*, Warszawa, 110-114.
5. Z. Klemensiewicz 1963, *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
6. E. Laskowska 1989, *Charakterystyka słownictwa nauczycieli i kandydatów na nauczycieli klas początkowych*, Bydgoszcz 80-83.
7. R. Laskowski 1984, *Podstawowe pojęcia morfologii*, (w:) *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, 9-57.
8. F. Nieckula 1992, *Język mówiony i pisany*, (w:) *Język a kultura*, t. 5, Wrocław, 87-94.
9. Z. Saloni 1974, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „*Język polski*” 54.
10. *Słownik języka polskiego PAN*, red. W. Doroszewski, t. 10, Warszawa 1958-1969.
11. *Słownik języka polskiego PWN*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1978-1981.

⁴ M. Szymczak, *Zeszyty Naukowe Uniw. Gdańskiego, Prace Językoznawcze* Nr 8, 1982, s. 325-328.

12. M. Szymczak, Zeszyty Naukowe Uniw. Gdańskiego, Prace Językoznawcze Nr 8, 1982, s. 325-328.
13. M. Zarębina 1985, *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej (Synteza danych liczbowych)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 114-116.

The function of lexeme „właśnie” in colloquial speech

Summary

The author of the article analyses the function of lexeme „właśnie” in colloquial speech. Definition of lexeme is best described by Zytunt Saloni. Because in recent word classifications the word „właśnie” has not got its own permanent position, the author tries to give some characteristics of it in the first part of the article. The author uses the division of Polish uninflected lexemes developed by Maciej Grochowski. Material utilized for the present study covered 15000 uses of lexical units out of which the word „właśnie” appeared over 50 times. After the analysis of many other examples the author arrived at the conclusion that the lexeme „właśnie” is clearly multifunctional.

It can function as:

1. Adverb-it indicates the time of event and functions as adverbial of time.
2. Adherent qualifier-affirmative function.
3. Particle:

a) of enhance function. In such a case the lexeme „właśnie” can have the following meanings:

- tylko to, tylko tak, itd.
- dokładnie tak, dokładnie taki, itp.
- tak a nie inaczej, taki a nie inny, itp.

- b) of reference function.
- c) of retardational function.
- d) of equivocal function.

The author of the article concludes stating that the word „właśnie” is very often abused in colloquial speech. Lexeme „właśnie” can be used in many situations, and it is strictly linked with characteristic features of colloquial speech and speech structure. Therefore, the word „właśnie” occurs quite often in this type of oral communication.